

MB

Chwila najbardziej pamiętna
dla mnie z lat okupacji.

W przeciągu lat okupacji niemieckiej
przeżyliśmy dużo, najgorszymi jednak
były chwile, kiedy nie było się pewnym
ani jednej chwili życia. Okres najcięższy
był pomiędzy 41 a 44 rokiem, wtedy
niemcy mogli przyjść, zabrać i
wywieźć do swoich obozów. Mnie to
nie groziło, gdyż miałam zaledwie
około 9 lat, ale starsi nie mieli
spokoju zarówno w dzień jak i w nocy.

114

Okropne były chwile powstania warszawskiego, które trwało dwa miesiące. A.K. opanowało tylko śródmieście, przez ulicę Kredytową przechodziło się pod ostrzałem. Ogród Saski mieli w swoich rękach Niemcy, z którego robili wypadki na ulicę Królewską, gdzie Polacy robili barykady z worków i piaskiem.

Po wielu trudach Polacy skapitulowali.

Wielu zginęło w obronie Ojczyzny, o jak wielu straciło swe życie w ofierze za Polskę.

Nad nimi poległymi wyl wtedy wiatr październikowy, a domy

115

okopcone patrzyły na Ich mogiły zasypane gruzami, oknami jakgdyby oczyma. Na polach było pełno poległych. Kiedy my wychodziliśmy poza obręb Warszawy i oddychaliśmy wonnym wiejskim powietrzem, oni leżeli w szarych bezkarnych murach.

Nikt o nich nie wiedział, ani matka, ojciec, ani rodzeństwo.

Tym należy się cześć i szacunek.

W Kiełcach 11.X.1946r.

Wanda Koweniowska

ul. 11^{ta} w Kiełcach, pocz. 111